

# Odyseja

*„Jeśli wyruszasz w podróż do Itaki,  
pragnij tego, by długie było wędrowanie,  
pełne przygód, pełne doświadczeń.”*

*Konstantinos Kawafis*

Nie tylko bezpośrednie kontakty z młodzieżą z zagranicy wpływają na kształtowanie świadomości i zmieniają stereotypowy sposób patrzenia na świat. Również internetowe projekty uczą otwartości i postawy tolerancji, dostarczając uczestnikom wielu niezapomnianych przeżyć. W 2002 roku uczniowie Gimnazjum nr 1 w Koluśkach wzięli udział

w ciekawej formie projektu edukacyjnego, przygotowanej przez Goethe Instytut, w międzynarodowej grze zatytułowanej „Odyseja”. Odyseusz i jego wędrowka są symbolami tej gry. Uczestnicy zabawy wcielają się w mitologicznych Odyseuszy, jednak terenem ich wyprawy nie są morza i oceany, tylko Internet.

Mimo że projekt trwa tylko 5 tygodni, dostarcza wielu niezwykłych wrażeń. W grze bierze udział od 4 do 6 klas z różnych państw z całego świata. Uczestników dopasowuje się pod względem wieku i stopnia umiejętności posługiwania się językiem niemieckim. Nikt z młodzieży uczestniczącej w projekcie nie wie, z jakiego kraju i miasta pochodzą pozostali uczniowie. Każdy zespół wybiera pseudonim, którym podpisuje e-mail. Uczestnicy raz w tygodniu opracowują i wysyłają jeden, ten sam e-mail, do wszystkich pozostałych zespołów. List wysyła nauczyciel, ponieważ tylko on zna adresy internetowe innych biorących udział w projekcie szkół. Tematyka korespondencji w każdym tygodniu jest określona przez organizatorów: moje miasto, nasze zwyczaje i tradycje świąteczne, nasz wizerunek w oczach innych narodów. Uczestnicy nie mogą podać w bezpośredni sposób nazwy swego miasta i państwa. Przez pierwsze trzy tygodnie grający na podstawie podanych informacji próbują ustalić kraj i miasto, w którym mieszkają ich koledzy. W czwartym liście każda grupa ujawnia informacje o sobie oraz uzasadnia wybór pseudonimu. Piąty list to ewaluacja projektu.

Gimnazjaliści z Kolušek zostali zakwalifikowani przez organizatorów do grupy piłkarskich klubów sportowych. Oznaczało to, że wszyscy partnerzy uczestniczący w tej grze musieli jako pseudonim wybrać nazwę klubu sportowego. Gimnazjaliści



**Odyseja - partnerzy projektu**



<http://www.gimkol1.edu.pl/projekty/odyseja/index.html>

z Koluszek zdecydowali się na nazwę FC Nürnberg, głównie dlatego, że część uczniów uczestniczyła w warsztatach w Niemczech i miała okazję poznania tego miasta w najpiękniejszym dla niego czasie, podczas adwentu. W klubie tym grali również polscy piłkarze, a nazwisko jednego z nich było zbliżone do nazwiska ucznia uczestniczącego w projekcie. Oprócz młodzieży z naszej szkoły w grze uczestniczyli: FC Energie Cottbus, FC Bayern München, HSV, FC Ajax, The Golden Boys,

jednak nikt z uczniów Gimnazjum nr 1 w Koluszkach nie wiedział, czy grający pochodzą z Europy, czy może z innych kontynentów.

Pięć tygodni pracy nad kolejnymi zadaniami minęło bardzo szybko. Wszyscy uczestnicy twierdzili, że projekt trwał za krótko. „Nie zdążyliśmy się poznać, chcielibyśmy dalej utrzymywać kontakt!” - to głosy nie tylko polskich uczniów. Tak stwierdziła młodzież z Argentyny, Belgii, Francji, Hiszpanii i Kanady - z tych państw pochodzili partnerzy koluszkowskich gimnazjalistów. Informacje podawane przez grających dotyczyły różnych dziedzin. Podczas jednej lekcji uczniowie mieli niemiecki, geografę, historię, sztukę, religię, sport, wiedzę o społeczeństwie. Wiele uśmiechu na twarzach budziły informacje dotyczące charakterystycznych dla danego kraju obyczajów. W Kanadzie dzieci stawiają dla Świętego Mikołaja szklankę mleka i kładą marchewki dla jego reniferów; Francuzi 24 grudnia jedzą pieczoną gęś i indyka, Hiszpanie w noc sylwestrową zjadają 12 winogron; w Argentynie w noc sylwestrową obdarowuje się kobiety różowymi kalesonami, ponieważ mają one zapewnić im szczęście.



**Nasi partnerzy z Secondary School, Fort St. John w Kanadzie**

By odgadnąć ukryte informacje, uczniowie godzinami surfowali po Internecie. Czterokrotnie udało im się rozpoznać państwo i miasto, z którego pochodzą rówieśnicy: Fort Sant John w Kanadzie (Prowincja Kolumbia Brytyjska), Buenos Aires w Argentynie, Colomiers we Francji (miasto niedaleko Tuluz), Alcalá de Henares w Hiszpanii. Co pomogło koluszkowskiej młodzieży w rozwiązaniu zagadek? Kanadyjczycy napisali, że w ich państwie znajduje się słynna na całym świecie autostrada, która podczas drugiej wojny światowej została wybudowana przez amerykańską armię. Autostrada ma 1523 km długości. Jej początek jest 50 km na południe od Fortu, a koniec na Alasce. Fort Sant John nazywali w swoich e-mailach „energetycznym miastem”. Młodzież z Argentyny stwierdziła, że ich miasto jest stolicą tanga. Koluszkowscy gimnazjaliści nie mieli wątpli-

wości, że ich partnerzy mieszkają w Buenos Aires. Hiszpanie poinformowali, że z ich miasta pochodzi słynny pisarz - Miguel de Cervantes Saavedra. Najważniejsza dla uczniów Gimnazjum informacja z Francji dotyczyła miejsca produkcji samolotu Airbus A380. Okazało się, że młodzi koluszkowianie najslabiej znali tych, którzy mieszkają najbliżej - Belgów. Nie potrafili odgadnąć, że chodzi o miasteczko Aalst w Belgii. Zagraniczni partnerzy określili, z jakiego państwa pochodzi zespół FC Nürnberg. Pomogły im w tym informacje dotyczące naszego papieża Jana Pawła II. Niestety, nie udało im się odgadnąć nazwy naszego miasta. Podpowiedzi dotyczące centralnego położenia, Władysława Strzemińskiego oraz kolei nie dały rezultatu. Jedyne Kanadyjczycy sprecyzowali nazwę miejscowości. Myśleli jednak o Łodzi.

Gra "Odyseja" stała się dla uczniów niezwykle przygodą rozwijającą intelektualnie i kulturowo. Poszerzyli swoją wiedzę o świecie i musieli uważnie wsłuchiwać się w zwyczaje i zachowania innych narodów. Był to dla młodzieży Gimnazjum nr 1 okres użyteczny, choć wymagający dodatkowego wysiłku, ciągłego pogłębiania wiadomości i zdobywania nowych umiejętności nie tylko z niemieckiego i informatyki. Widząc jednak rezultaty swojej pracy, mieli satysfakcję z własnych osiągnięć.

#### **e-mail Odyseuszy z Hiszpanii:**

*Liebe Mitspieler,*

*Heute bekommt ihr noch mehr Informationen über uns.*

*Weihnachten ist ein wichtiges Fest bei uns. Am wichtigsten ist das Essen mit der Familie. Danach gehen wir meistens feiern oder wir spielen Karten und Bingo zu Hause.*

*Wir bekommen auch Geschenke am sechsten Januar. Silvester gibt es auch ein Familienessen. Um Mitternacht essen wir zwölf Weintrauben und alle Leute sehen im Fernsehen auf die Uhr von dem Rathaus in der Hauptstadt. Danach feiern wir mit Freunden weiter.*

*Die Leute sagen, hier lebt man gut. Man sagt, wir schlafen viel und arbeiten wenig. Aber das stimmt nicht. Man sagt aber auch, dass wir "Party-Bären" sind und das stimmt, denn wir feiern gern und viel.*

*Die Leute sagen, unsere Stadt ist voll von Militärs und Nonnen. Sie glauben auch unsere Stadt ist klein, aber wir haben viele Studenten und sind insgesamt 200000 Einwohner. Unsere Stadt wächst immer mehr. Den Geburtstag feiern wir auch mit der Familie und mit Freunden. Es gibt eine Geburtstagstorte. Wir pusten die Kerzen auf der Geburtstagstorte aus und essen die Torte und erhalten viele Geschenke. Wir ziehen dem Geburtstagskind so oft am Ohr, wie es Jahre alt wird.*

*Wenn man unsere Stadt mit einem Tier vergleichen würde, wäre sie ein Storch. Wenn man unsere Stadt mit einer Blume vergleichen würde, dann wäre sie eine Nelke.*

*Was niemand von unserer Stadt weiss, ist dass wir die längste Arkadenstrasse in unserem Land haben. Ausserdem wissen die Leute nicht, dass die grosse Universität in der Hauptstadt den alten lateinischen Namen unserer Stadt hat. Heute heisst unsere Stadt aber anders. Der Ursprung des Namens ist arabisch.*

*Wir warten schon auf eure nächsten Briefe, wir haben viele Vermutungen, sind aber noch nicht sicher. Bis bald,*

*euer HSV.*

*Drodzy Współgrający!*

*Dzisiaj otrzymacie jeszcze więcej informacji o nas.*

*Boże Narodzenie jest dla nas ważnym świętem. Najważniejsze jest spożywanie posiłku z rodziną. Później najczęściej idziemy razem świętować lub gramy w domu w karty oraz bingo. Szóstego stycznia otrzymujemy także prezenty. Podczas świętowania sylwestra zasiadamy przy wspólnym stole w gronie rodziny. O północy zjadamy 12 winogron i wszyscy patrzymy na, pokazywany przez telewizję, zegar umieszczony na ratuszu naszej stolicy. Później świętujemy dalej z przyjaciółmi.*

*Ludzie mówią, że tutaj żyje się dobrze. Mówi się, że śpimy dużo i pracujemy mało. Ale to się nie zgadza. Mówi się także, że jesteśmy imprezowiczami i to jest prawdą, ponieważ świętujemy chętnie i dużo.*

*Ludzie mówią, że nasze miasto jest pełne wojska i zakonnic. Sądzą także, że jest ono małe, ale mamy przecież wielu studentów i w sumie jest tutaj 200 tysięcy mieszkańców. Nasze miasto coraz bardziej się rozrasta.*

*Urodziny świętujemy z rodziną, a także przyjaciółmi. Podaje się wtedy tort urodzinowy. Zdmuchujemy świecę na nim i jemy tort oraz otrzymujemy wiele prezentów. Ciągniemy solenizanta tyle razy za ucho, ile lat będzie miał.*

*Gdyby porównać nasze miasto ze zwierzęciem, byłby to bocian. Gdyby porównać z kwiatem, byłby to goździk.*

*Nikt nie wie o naszym mieście, że tu znajduje się najdłuższa w kraju ulica z arkadami. Poza tym ludzie nie wiedzą, że duży uniwersytet w stolicy ma starą łacińską nazwę naszego miasta. Dzisiaj nasze miasto nazywa się inaczej. Pochodzenie jego nazwy jest arabskie.*

*Czekamy już na Wasze następne listy, mamy wiele przypuszczeń, ale nie jesteśmy jeszcze pewni.*

*Do zobaczenia  
Wasz HSV*



**Uniwersytet w Alcalá de Henares**  
Zdjęcie pochodzi ze strony internetowej Wikipedii